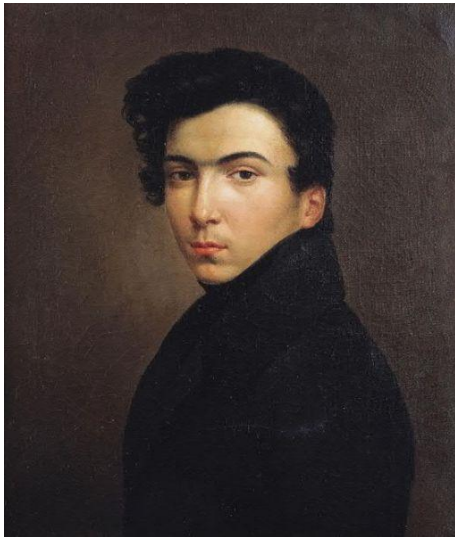


Pomiędzy Paryżem a Rzymem.

Artystyczna wędrówka Ernesta Héberta

23 sierpnia w Musée d'Orsay zakończyła się, trwająca niemal cztery miesiące, wystawa poświęcona twórczości Ernesta Héberta. Pretekstem do zorganizowania ekspozycji była, mijająca w 2008 roku, stuletnia rocznica śmierci artysty. W związku z tym wydarzeniem muzea imienia Ernesta Héberta w Paryżu oraz w La Tronche udostępniły prace malarza, pozwalając tym samym na stworzenie wystawy zatytułowanej: *Italiennes modèles : Hébert et les paysans du Latium* („Włoskie modelki: Hébert i Wieśniaczki z Lacjum”). Zaprezentowane w Musée d'Orsay prace, powstałe podczas pobytu artysty we Włoszech, stanowią jedynie fragment dorobku Héberta. Pomimo, iż czas spędzony w Italii obejmował w sumie blisko trzydzieści lat i mocno oddziałał na wrażliwość artystyczną Héberta, warto jest przybliżyć szerszy kontekst jego twórczej drogi wypełnionej podróżami, sukcesami, poznawaniem XIX – wiecznej elity towarzyskiej i współpracą z mistrzami tego czasu.



Ernest Hébert urodził się 3. listopada 1817 roku w Grenoble. Mimo, iż dorastał w rodzinie o ugruntowanych korzeniach prawniczych, już w wieku dziesięciu lat zaczął uczęszczać na zajęcia z rysunku, odbywające się pod kierunkiem Benjamin Rollanda (1777-1855), ucznia Jacques'a Louis Davida. W 1834 roku, zgodnie z wolą ojca, przeniósł się do Paryża, by podjąć studia prawnicze. Nie porzucił jednak artystycznych aspiracji. Dwa lata później rozpoczął zajęcia w Akademii Sztuk Pięknych studiując malarstwo i rysunek w pracowni rzeźbiarza Davida d'Angers. Ówczesny nauczyciel, tuż przed mającym miejsce w 1839 roku konkursem Prix de Rome, proponuje Hébertowi przeniesienie do pracowni Paula Delaroche. Powodem decyzji były odnoszone przez studentów Delaroche'a sukcesy oraz szacunek, jakim darzyła go Akademia. Wybór zmiany tutora okazał się dla Héberta trafny, 24. września malarz zwycięża konkurs obrazem *La coupe de Joseph trouvée dans le sac de Benjamin* (Puchar Józefa znaleziony w torbie Benjamina). W tym samym też roku Hébert zdaje końcowy egzamin adwokacki. Na fali sukcesów syna,

jak i stanowczości Héberta, wyrażonej w liście do matki: *Je serai peintre ou rien de tout!* (*Zostanę malarzem albo niczym!*), ojciec przyzwala na kontynuowanie przez syna drogi artystycznej.

Pierwsze miejsce w Prix de Rome zapewnia Hébertowi wyjazd na studia do Villa Medici, której prezydował Ingres. Hébertowi przydzielona zostaje pracownia na szczycie jednej z campanilli Villi Medici, z której rozpościerał się widok na miasto. Pomimo dogodnych warunków, Hébert maluje niewiele prac przedstawiających panoramę Rzymu. Architektura miasta nie pociągała go tak bardzo, jak włoska wieś, której plenery, a przede wszystkim mieszkańcy, staną się jednym z ważniejszych tematów jego obrazów. Trwający pięć lat pobyt Ernesta w Rzymie przeplatany jest okresowymi podróżami artysty do Neapolu i Florencji. W tamtejszym opactwie, podczas kopiowania prac Andrea del Santo, Hébert poznaje księżną Matyldę i jej brata, księcia Napoleona. Spotkanie to stanie się początkiem długoletniej przyjaźni między artystą a rodziną Bonaparte.

Jeszcze podczas pobytu w Rzymie, Hébert rozpoczyna pracę nad „La Mal’aria”, obrazem który w 1850 roku zapewni mu medal I klasy i uznanie na Salonie. Utrzymany w duchu realizmu temat „La Mal’arii” prezentuje ucieczkę włoskiej rodziny przed epidemią choroby. Zestawienie dramatycznego powodu ucieczki z uderzającą statyką obrazu, wyznaczoną konsekwencją w stosowaniu liniami horyzontalnymi i wertykalnymi, czyni



obraz dodatkowo intrygującym, podobnie jak i oryginalnie zaakcentowany tytuł. Uwadze nie umyka również sposób malowania przedstawień kobiecych, zdradzający słabość Héberta do akcentowania fizjonomii twarzy charakteryzującej się smutnym, melancholijnym obliczem, do którego artysta będzie wielokrotnie wracać w swoich kolejnych pracach.

W 1853 roku Hébert wystawia *Le baise de Judas (Pocałunek Judasza)*, w którym ucieka się do potraktowania tradycyjnego tematu nowoczesnymi środkami. **Poprzez silne wydobywanie postaci z mroku, zaakcentowanie gry światła i cienia, przywoływany w tradycji ikonograficznej motyw zyskuje dodatkową dramaturgię.**

Po kolejnym sukcesie, jaki tym razem przyniósł Hébertowi *Pocałunek Judasza*, we wrześniu 1853 roku malarz ponownie wyrusza w podróż do Włoch. Podczas drugiego pobytu w Italii zatrzymuje się w Cervarze. W towarzystwie dwójki przyjaciół – Castelnau i Imer’a - odkrywa plenery Abruzji, wykonuje wiele studiów do swych późniejszych obrazów,

całkowicie oddając się poznawaniu włoskiej wsi oraz codzienności jej mieszkańców. Wiosną 1854 roku, na fali zdobytych doświadczeń i obserwacji, powstają serie przedstawień kobiet z



Alvito. Bohaterki obrazów Ernesta Héberta ukazywane są podczas wykonywania powszednich obowiązków, takich jak noszenie wody w *Les Cervarolles (Mieszkańcy Cervary)*, *Les filles d'Alvito (Dziewczyny z Alvito)* czy zbieranie zboża w *Les fienaroles de Sant'Angelo vendant du foin à l'entrée de la ville de San Germano (Rolnicy z Sant'Angelo handlujący zbożem u wjazdu do San Germano, 1854r.)*. Kobiety Héberta nie stanowią jednak alegorii pracy. **To, co podnosi artysta za pomocą malarskiego medium, to apoteoza ich samych, ich naturalnej urody wyrażonej melancholijnym spojrzeniem,**

dzikiego czaru zaznaczonego lekceważącym grymasem, wykrzywiającym pełne usta. Jakby na potwierdzenie takiego widzenia kobiety, pisze w liście z 1855 roku do swojego przyjaciela Jules'a Dupré: (*J'ai résolu d'en finir avec cette routine et de ne plus peindre que la chose qui m'aura ému... Et quel plaisir de rendre par la peinture l'émotion qu'on a ressentie!*) **Postanowiłem skończyć z tą rutyną i nie malować już niczego, co mnie nie porusza... Jaką przyjemność odczuwa się patrząc na obraz przywołujący emocje!** Obranie takiej drogi artystycznego rozwoju procentuje medalem, przyznany Hébertowi za *Les filles d'Alvito* na Wystawie Światowej odbywającej się w 1855 roku.



Po czteroletnim pobycie we Włoszech Hébert wraca na blisko dziesięć lat do Paryża. Podczas pobytu we Francji nawiązuje kontakty z paryskimi artystami, jak również odnawia znajomość z księżną Matyldą i jej bratem. Od tego momentu staje się częstym gościem Napoleona III, od którego otrzymuje zlecenia na portrety księcia oraz członków jego rodziny, m.in. żony Clotilde-Marie-Thérèse-Louise de Savoie. Portrety rodziny książęcej, jak również wysoko urodzonych postaci, takich jak panna d'Attainville, zapewniają sławę i popularność francuskiemu artyście. W 1867 roku dzięki przyjaźni z księżniczką Matyldą oraz znajomości z hrabią Nieuwerkerke, Hébert zostaje wyznaczony na stanowisko Dyrektora Akademii Francuskiej w Rzymie. Pomimo geopolitycznego tła, odsuwającego na bok kwestie edukacji, a przesuwającego ciężar w stronę wydarzeń obejmujących Komunę Paryską i zjednoczenie Włoch, Hébert stara się utrzymać życie w

Akademii bliskie normalnemu. Jeden ze studentów Henri Regnault, tak komentował tamten czas: *Tous les dimanches (le directeur) reçoit les pensionnaires et les artistes français et étrangers qui sont lui présentée. Nous faisons de la musique. En somme, notre existence est ravissante et si quelques regrets et souvenirs ne venaient de temps en temps nous assaillir, on serait pleinement heureux.* (W każdą niedzielę [dyrektor] gości uczniów, jak również artystów francuskich i zagranicznych. Zazwyczaj muzykujemy. W sumie nasze życie jest fascynujące. Gdyby pewne żale i wspomnienia nie nachodziły nas od czasu do czasu, byłibyśmy całkowicie szczęśliwi). Hébert piastuje urząd dyrektora Akademii Francuskiej w Rzymie do 1872 roku. W latach 1878-1879 kontynuuje pracę pedagoga w Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu. W tym też czasie poznaje Gabrielle d'Uckermann, młodą Niemkę pochodzącą z Drezna. Gabrielle ujęła Héberta zainteresowaniem sztuką i zamiłowaniem do francuskiej kultury. 6. listopada 1880 roku para bierze ślub. Dwa lata później rodzi się ich jedyne dziecko, które umiera krótko po przyjściu na świat. W tym samym roku Hébert traci również matkę, osobę która zawsze zachęcała go do tworzenia i wspierała jego artystyczne przedsięwzięcia. Strata matki i córki upamiętniona została dwiema pracami, ukazującymi obie postaci w niejednoznacznym śnie. Hébert skupia się głównie na przedstawieniu ich twarzy, spokojnych, zastygłych. Resztę szkicuje szybką, nerwową kreską, wskazując na ulatniającą się obecność obu bliskich mu osób.

Dwa lata później, w 1884 roku odsłonięta zostaje mozaika, umieszczona w apsydzie paryskiego Panteonu, której projekt zlecił Hébertowi M. de Chennevières, ówczesny dyrektor Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu. Mozaika spotyka się z ogólnym aplauzem. Hébert odniósłszy kolejny sukces jedzie do Rzymu, gdzie ponownie obejmuje stanowisko dyrektora Villi Medici. W podróży do Włoch towarzyszy mu żona, podekscytowana perspektywą odkrywania Italii i zaszczycona objęciem przez Héberta prestiżowej posady. Podobnie jak trzydzieści lat wcześniej Hébert, tak i Gabrielle zachwycona urokiem włoskiej wsi, uwiecznia ją za pomocą nowoczesnego medium – aparatu fotograficznego. Podczas drugiego dyrektorstwa w Rzymie, przypadającego na lata 1885-1895, Hébert całkowicie oddaje się studiom portretów kobiecych. W 1891 roku funkcję dyrektora w Villa Medici przejmuje Ernest Guillaume. Hébertowie pozostają w okolicach Rzymu do 1896, w tym też czasie odwiedza ich Emile Zola.

Po ostatecznym powrocie do Francji Hébert nadal pracuje nad portretami kobiet. Rok 1900, na kilka lat przed śmiercią, okazuje się najbardziej płodnym okresem w jego karierze. W tym czasie wykonuje ponad dwadzieścia portretów, intensywnie pracując nad każdym z nich. Z notatek żony wynika, iż na każdy portret Hébert potrzebował około trzydziestu sesji.



Jego portrety, zarówno te powstałe w latach młodości, jak i te malowane przy końcu życia niemal zawsze wyobrażały postać kobiecą. Niewiele znanych jest portretów męskich. Artysta malował tylko te kobiety, z których mógł wydobyć uczucie, emocje, o których już w młodości wspominał w liście do Dupré. Swoje modelki umieszczał najczęściej w zamkniętym, wyciszonym kadrze, na tle nasyconym kolorami, co pozwalało mu na igranie ze światłem. Integrował tło z postacią, by następnie za pomocą kontrastów barw jasnych i ciemnych, wymodelować bryłę. Hébert eksperymentował z kolorem tak długo, aż uzyskiwał ostateczny efekt

przedstawienia tchnącej nostalgią. (...) *Kobietami Héberta nie były syreny, sfinksy czy chimery ale raczej Beatrice, Elisabeth (...),* figury liryczne i pełne wewnętrznego dramatyizmu. Wśród portretowanych przez Héberta kobiet odnaleźć można cały wachlarz pokoleniowy i klasowy zaprezentowany przez artystę. Jednak bez względu na to czy portretował swoją matkę, młode wieśniaczki z San Germano czy modne Paryżanki, starał się interpretować ich indywidualne piękno, nie wypływające z zajmowanego przez nie statusu czy posiadanego wieku, ale pochodzące z wnętrza.

Twórczość Héberta, ta widoczna zarówno w kobiecych portretach, jak i w scenach rodzajowych, wymyka się próbom jednoznacznej klasyfikacji stylowej, odnalezienia jedyne źródła inspiracji. Kontekst czasowy, na który przypadają lata jego życia, jak i działalności, kontakty z innymi artystami, nie mogły pozostać obojętne dla tego, co malował i w jaki sposób. Kolejno przechodził doświadczenia neoklasycyzmu, realizmu, romantyzmu, symbolizmu nie pozwalając jednak na próbę sztucznego przyporządkowania swojego stylu do któregośkolwiek z nurtów. Podobnie jak Courbet, Hébert w pierwszej kolejności myślał o temacie, dopiero potem szukał sposobów i najlepszych rozwiązań stylistycznych, mogących w pełni oddać, odpowiednio uchwycić wybrany przez niego motyw. Pomimo kontaktu z wieloma artystami, studiowaniem prac neoklasycystów – Ingres’a, Schnetza, romantyków –

Delaroche'a, Dupré'a czy realistów, nie próbował żadnego ze swych mistrzów czy nauczycieli niewolniczo naśladować. Jego prace pozostały w pełni autonomiczne.

1.sierpnia 1908 roku Hébert wraz z żoną opuszczają Paryż i przenoszą się do La Tronche. Trzy miesiące później, osiągnąwszy wiek 91 lat, artysta umiera na zapalenie płuc. W 1979 roku zostaje założone muzeum jego imienia, znajdujące się na ulicy du Cherche-Midi 85 w Paryżu. Dwa lata później dom w La Tronche, w którym artysta spędził ostatnie dni życia, przekazane zostaje miastu i również staje się miejscem pamięci Héberta i publicznej ekspozycji jego prac.